

## Scena Sub Pop na OFF Festival Katowice 2014

**Często gościimy na OFF Festivalu wykonawców reprezentujących kultową amerykańską wytwórnię Sub Pop – tym razem idziemy o krok dalej! W piątek, 1 sierpnia, Sub Pop obejmie w posiadanie na cały wieczór Scenę Eksperymentalną. A na niej m.in. Wolf Eyes, Clipping i Rose Windows!**

Sub Pop zmienił historię muzyki przynajmniej raz. Był koniec lat 80., kiedy Bruce Pavitt i Jonathan Poneman postanowili założyć wytwórnię, która będzie promować muzykę nieodległą brzmieniowo od kapel z SST czy Touch and Go, ale bardziej przebojową. Brudną i smutną, a jednak wpadającą w ucho. W tym celu rezydująca w Seattle wytwórnia brała pod swoje skrzydła nieopierzonych młodziaków i ich zespoły: Nirvanę, Soundgarden, Mudhoney... Mimo olbrzymiego sukcesu komercyjnego grunge'u, wytwórnia nigdy nie straciła swojego niezależnego etosu, wyznaczając trendy w kolejnych dekadach i choć pierwsze szlify zdobywali wydając muzykę rockową, wydawcy świetnie odnaleźli się poza światem gitar. Dość powiedzieć, że to pod skrzydłami rozkwitły kariery The Postal Service, Fleet Foxes, czy Shabazz Palaces – według kilku opiniotwórczych portali eksperymentalny hip-hop zaprezentowany na „Black Up” był najlepszą rzeczą jaką przytrafiła się muzyce w 2011 roku. Z dumą ogłaszamy więc, że Sub Pop będzie jednym z kuratorów Sceny Eksperymentalnej na OFF Festivalu. Artyści wytypowani przez wytwórnię wystąpią w Katowicach 1 sierpnia.

### **WOLF EYES**

Industrial, noise, free jazz, hardcore, metal i elektroniczna awangarda – wszystko, co może boleć. Grupa dowodzona przez Nate Younga mocno pracuje na porównania z takimi tuzami jak Merzbow, Einstürzende Neubauten czy Throbbing Gristle. Terroryzują hałasem, przygotowują o ciarki atmosferą rodem z horrorów i hipnotyzują beznamiętnym wokalem. Nie oczekujcie krainy łagodności.

Industrial, noise, free jazz, hardcore, metal, and avant-garde electronic music: if it can hurt you, they've got it. Led by Nate Young, this band has been working hard to earn comparisons to the likes of Merzbow, Einstürzende Neubauten, and Throbbing Gristle. They terrorize audiences with noise, a hair-raising horror film atmosphere, and hypnotically passionless vocals. Don't expect this show to go down smoothly.

<http://www.youtube.com/watch?v=qbgI-DEk4U4>

### **clipping.**

Zabierają hip-hop w podobną podróż, co Shabazz Palaces czy Dälek, ale idą jeszcze dalej. Precyzyjne, szybkie, klasycznie brzmiące rapowane wersy Daveeda Diggsa co chwilę zalewa potężny hałas. Muzyka Williama Hutsona i Jonathana Snipesa (ex-Captain Ahab) to noise, w którym słychać odwołania do muzyki konkretnej, ale także do Fuck Buttons. Ta muzyka potrafi znokautować, ale warto podjąć wyzwanie i stanąć w ringu.

clipping. take hip-hop on a journey that resembles Shabazz Palaces and Dälek, but goes even further. Daveed Diggs' precise, fast, and classic-sounding lyrics are constantly flooded with a heavy wave of noise. The compositions by William Hutson and Jonathan Snipes (formerly of Captain Ahab) echo concrete music and Fuck Buttons. This sound may knock you out, but it's a challenge worth accepting.

<https://www.youtube.com/watch?v=nibVUIRjAM>

### **LYLA FOY**

Jej debiut w barwach Sub Pop powinien być sporym wydarzeniem. Lyla Foy ma bowiem papiery na gwiazdę dużego formatu. Jej melancholijne piosenki są oszczędne w środkach, minimalistyczne, przez co świetnie eksponują jej głos. A jest co eksponować. Artystka ma w sobie tę samą miękkość i enigmę, które cechują Kate Bush czy Lykke Li. Debiutanckie „Mirrors the Sky” ukaże się jeszcze w marcu i powinno niezłe namieszać.

Her debut on the Sub Pop roster should be quite an event. Lyla Fox has all the qualities of a large-format star. Her melancholy songs are minimalistic, frugal in form, and thus showcase her voice perfectly. And she does have quite a voice to show off. This singer has the same softness and enigma that are the trademarks of Kate Bush and Lykke Li. Her debut *Mirrors the Sky* comes out mid-March and is set to cause quite a stir.

<https://www.youtube.com/watch?v=zSFv0u-O7Q4>

### **PROTOMARTYR**

Kiedyś znane głównie za sprawą samochodów, Motown i Granta Hilla upadłe Detroit wyrasta powoli na potęgę na post-punkowej scenie. Do zacnego grona Tyvek czy Bars of Gold dołącza właśnie Protomartyr. Gdzieś pomiędzy surowością Iceage, a wszechogarniającym mrokiem The Birthday Party. Jak to mówią: męskie granie. Ich nowy album "Under Color of Official Right" ukaże się w kwietniu nakładem Hardly Art, pododdziału Sub Pop.

Once famous for its cars, Motown, and Grant Hill, the decrepit city of Detroit is slowly rising up again as a main contender on the post-punk scene. The ranks of Tyvek and Bars of Gold are now being joined by Protomartyr, whose masculine sounds are somewhere between the rawness of Iceage and the all-encompassing gloom of The Birthday Party. Their new album *Under Color of Official Right* is coming out in April on Hardly Art, a Sub Pop imprint.

<http://www.youtube.com/watch?v=nsSBZ1mpOpI>

### **ROSE WINDOWS**

Dowodzony przez Chrisa Cheveyo septet pragnie udowodnić, że pisanie nowatorskiej muzyki nie wymaga podróży w przyszłość. Zamiast stawiać na futurizm Rose Windows żenią psychodelę Zachodniego Wybrzeża z indyjskim instrumentarium czy perskim transem. Klawisze grają jak na płytach Doorsów, gitary tną jak Led Zeppelin, a wokół uderza z siłą Jefferson Airplane, a przecież nie sposób powiedzieć: „ale to już było.”

Led by Chris Chevey, this septet wants to prove that you don't need to travel into the future to write novel music. Rose Windows set aside futurism for a marriage of West Coast psychedelia with Persian trance and an Indian instrumentarium. The synths sound like a Doors album, the guitars are as sharp as Led Zeppelin's, and the vocals are as powerful as Jefferson Airplane's. And yet there's no way you can say this has already been done.

<https://www.youtube.com/watch?v=ZLb68QxivnA>

### **Wild Books**

Kto powiedział, że korzennego, brudnego, spalonego Słońcem rocka można grać tylko w Teksasie czy innym Tennessee. Duet Wild Books pokazuje, że śladami Jack White'a i The Black Keys można ruszyć także w nadwiślańskim garażu. Wydane w tym roku debiutanckie „Wild Books” pokazuje retro-rocka w całej jego kopiającej tyłek okazałości.

Who said you could only play rootsy, dirty, sunburned rock in Texas or Tennessee? The duo Wild Books proves that you set out from a Polish garage to follow in the footsteps of Jack White and The

Black Keys. Wild Books' self-titled 2014 debut record showcases retro-rock in its whole ass-kicking glory.

<https://www.youtube.com/watch?v=2pEmRtPpCro>

### **Kaseciarz**

Trzy lata temu udowodniał nam, że można być surferem w Małopolsce. W ubiegłym roku powrócił, by nieść nam „Motörcycle Rock And Roll”, czyli psychodełę, garaż, surf – w skrócie „dziadostwo rock”. Szczęśliwie jakość dźwięku jest tu odwrotnie proporcjonalna do wartości estetycznej. Muzyka Macieja Nowackiego wrywa z butów, a przecież – jak sam przyznaje – wziął się za muzykę tylko po to, by na imprezach opowiadać, że robi w kulturze.

Three years ago, this guy proved you could be a surfer in southern Poland. This year he's back with *Motörcycle Rock and Roll*, a mix of psychedelia, garage, and surf, or as he likes to call it, “garbage rock.” Fortunately the sound quality is inversely proportional to its aesthetic value. Maciej Nowacki's music will blow your socks off, even though he himself admits that the only reason he got into music in the first place was to prove he was in the arts at parties.

<https://www.youtube.com/watch?v=pomJtjzXUTo>